

# Biblijny spacer po **Mszy Świętej** – E. Sri,

Inicjatywa Ewangelizacyjna WEJDŹMY NA SZCZYT, Częstochowa, 2022

## 24 – **Agnus Dei: łamanie chleba, mieszanie postaci oraz modlitwa „Baranku Boży”**

W tej części Mszy Świętej sprawuje się trzy obrzędy, które omówimy w tym rozdziale: łamanie chleba, mieszanie ciała i krwi Pańskiej oraz modlitwa „Baranku Boży”.

### ▪ **Łamanie chleba**

W pierwszej kolejności kapłan łamie świętą hostię, dopełniając tak zwanego rytuału łamania chleba.

Dla Izraelitów określenie „**łamanie chleba**” oznaczało obrzęd sprawowany przed posiłkiem. Głowa rodziny brała do ręki chleb, odmawiała błogosławieństwo, po czym łamała go i rozdawała obecnym.

To samo sformułowanie odgrywało tym ważniejszą rolę dla pierwszych chrześcijan, dla których był to synonim Eucharystii.

### ➤ **Łamanie chleba w Ewangelii**

Ewangelia przywołuje cztery wydarzenia, podczas których Jezus łamał chleb.

Pierwsze dwa miały miejsce wówczas, kiedy Jezus cudownie rozmnożył chleb, by nakarmić tłumy (por. Mt 14,19; 15,36; Mk 6,41; 8,6; Łk 9,16).

W Ewangelii wg św. Mateusza szczególnie wyraźnie widzimy, w jaki sposób cud rozmnożenia chleba staje się zapowiedzią Eucharystii.

Chcąc nakarmić tłumy, Jezus **wziął chleb, pobłogosławił go, połamał i dawał** swoim uczniom, by zanieśli go wszystkim zgromadzonym (por. Mt 14,19).

Opisując później ustanowienie Eucharystii podczas Ostatniej Wieczerzy, św. Mateusz używa dokładnie tych samych czterech czasowników.

Wtedy właśnie Jezus po raz trzeci łamał chleb (por. Mt 26,26; Mk 14,22; Łk 22,19; 1 Kor 11,23-24).

Jezus „**wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc ...**” (Mt 26,26).

Posługując się tym samym słownictwem, św. Mateusz zwraca uwagę, że cud rozmnożenia chleba był zapowiedzią większego cudu, jakim jest Eucharystia.

W pierwszym z opisywanych fragmentów Jezus rozmnożył chleb, aby nakarmić wielkie tłumy. W drugim fragmencie widzimy Jezusa, który daje nam nadprzyrodzony chleb – eucharystyczny Chleb Życia, aby nakarmić nim jeszcze większy tłum – nieogarnioną rzeszę chrześcijan, którzy na całym świecie przez wieki przyjmują komunię świętą.

Czwarte wydarzenie, podczas którego Jezus połamał chleb, również zawiera odniesienie do Eucharystii.

Było to Jego wielkanocne spotkanie z dwoma uczniami zdążającymi do Emaus. W pierwszej chwili nie zorientowali się oni, że podróżny, który do nich dołączył, to ich Mistrz.

Rozpoznali Go dopiero wówczas, kiedy „**wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im**” (Łk 24,30).

### ➤ **Łamanie chleba w Kościele pierwszych chrześcijan**

Dzieje Apostolskie opisują, w jaki sposób pierwsi chrześcijanie gromadzili się na łamaniu chleba.

Jak już powiedzieliśmy na podstawie Ewangelii i listów św. Pawła, utożsamiali oni to określenie z Eucharystią.

Na długo zanim zaczęto budować kościoły, bazyliki i katedry, pierwsi chrześcijanie uwielbiali Boga, wspólnie chodząc do świątyni i gromadząc się w domach na łamaniu chleba (por. Dz 2,46).

Wiele lat później, w Troadzie, z dala od Jerozolimy, uczniowie św. Pawła gromadzili się wraz z nim pierwszego dnia tygodnia na „łamaniu chleba” (Dz 20,7.11)

Spotkania, podczas których łamano chleb, były tak ważne, że w Dziejach Apostolskich wymienia się je obok trwania w nauce apostoelskiej i we wspólnocie oraz modlitwy jako jedną z czterech najważniejszych cech, jakimi charakteryzowało się życie pierwszych chrześcijan (por. Dz 2,42: **Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie.**).

Sam św. Paweł używał zwrotu „łamanie chleba” nie tylko jako określenie Eucharystii, ale też dostrzegał głęboką symbolikę celebracji, w której wielu ludzi spożywało ten sam chleb.

Dla Pawła obrzęd ten był wyrazem głębokiej jedności, jakiej mogą doświadczyć chrześcijanie, spożywając ciało i krew Chrystusa:

**„Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba”** (1 Kor 10,16-17).

Znając już pełny kontekst biblijny rytuału łamania chleba, możemy lepiej zrozumieć, że przez ten gest kapłan dokonuje wielkiej rzeczy.

Przywołuje on bowiem w ten sposób wielką tradycję łamania chleba obecną na przestrzeni całej historii zbawienia, począwszy od starożytnej tradycji żydowskiej, przez czasy Jezusa, apostołów i Kościoła pierwszych chrześcijan – aż po dzień dzisiejszy.

### ▪ **Zmieszanie postaci eucharystycznych**

Przyjrzyjmy się teraz drugiemu ważnemu obrzędowi.

Połamawszy hostię, kapłan zanurza jej niewielki kawałek w kielichu z winem, wypowiadając szeptem modlitwę: „**Ciało i Krew naszego Pana, Jezusa Chrystusa, które łączymy i będziemy przyjmować, niech nam pomogą osiągnąć życie wieczne**”.

Ten rytuał zwany „**zmieszaniem postaci**” miał symbolizować jedność Kościoła.

W Rzymie papież przekazywał kapłanom w całym mieście niewielką część konsekrowanej hostii – tak zwany **fermentum** (dosł. „zaczyn”, „zakwas”). Każdy z kapłanów wrzucał tę cząsteczkę do kielicha podczas Eucharystii, na znak jedności z biskupem Rzymu.

Niektórzy interpretowali ten gest jako uobecnienie zmartwychwstania Chrystusa. W tej interpretacji, która rozwinęła się w VIII wieku w Syrii, osobna konsekracja chleba i wina podczas Mszy Świętej symbolizuje oddzielenie ciała i krwi Chrystusa w Jego śmierci, podczas gdy rytuał zmieszania postaci wskazuje na ponowne zjednoczenie ciała i krwi Chrystusa w Jego zmartwychwstaniu.

### ▪ **„Baranku Boży”**

Czas na trzeci rytuał. Podczas gdy kapłan wykonuje gest łamania chleba i zmieszania postaci, lud Boży śpiewa lub recytuje modlitwę „**Baranku Boży**” (łac. **Agnus Dei**):

**Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
zmiłuj się nad nami.**

**Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
zmiłuj się nad nami.**

**Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
obdarz nas pokojem.**

## ➤ Baranek, który został zabity

„**Baranku Boży**” to kolejna modlitwa, która przyprowadza nas bezpośrednio przed Boży tron. Wypowiadając jej słowa, przyłączamy się do niezliczonych zastępów anielskich, które oddają cześć Jezusowi – zwycięskiemu Barankowi.

Wszystko to dzieje się podczas niebiańskiej liturgii, którą św. Jan opisał w Apokalipsie: „**I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dookoła tronu i Zwierząt, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, mówiących głosem donośnym: <Baranek zabity jest godzien>**” (Ap 5,11-12).

Święty Jan widział także, jak całe stworzenie chwaliło Boga: „**A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło: <Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków!>**” (Ap 5,13).

Również my, recytując modlitwę „**Baranku Boży**” podczas Mszy Świętej, dołączamy do chórów, które w niebie i na ziemi wychwalają Baranka.

### ➤ Czy właściwie zwracamy się do Jezusa, wołając do Niego „**Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata**”?

Tak, ponieważ w Nowym Testamencie Jezus objawił się jako nowy Baranek Paschalny, który ze względu na nas został ofiarowany.

Święty Paweł określa Jezusa jako „**naszą Paschę**”, która „**została za nas ofiarowana**” (1 Kor 5,7).

W Apokalipsie Chrystus jest nazwany Barankiem zabitym (Ap 5,6.12; 13,8), którego krew obmywa szaty świętych (por. Ap 7,14) i odnosi zwycięstwo nawet nad szatanem (por. Ap 12,11).

Ewangelia wg św. Jana szczególnie podkreśla, dlaczego Jezus, który umarł na krzyżu, jest Barankiem Paschalnym, który złożył siebie za nas w ofierze.

Przywołując scenę, w której żołnierze podawali ukrzyżowanemu Jezusowi gąbkę umoczoną w occie, Jan odnotował, że Jezus otrzymał ją na gałązce hizopu (por. J 19,28).

### ➤ Dlaczego ewangelista zwraca uwagę na taki szczegół?

Gałązki tej samej rośliny używano podczas pierwszej Paschy w Egipcie. Mojżesz nakazał wówczas starszym Izraela, by złożywszy w ofierze baranka paschalnego, zanurzyli w jego krwi gałązkę hizopu i za jej pomocą naznaczyli krwią baranka odrz wień swoich domów (por. Wj 12,22).

Jan zwraca w ten sposób uwagę, że możemy patrzeć na śmierć Jezusa jako na ofiarę paschalną.

Podobnie jak hizop był wykorzystywany podczas pierwszej ofiary paschalnej, podobnie teraz, na Golgocie, został podany Jezusowi – nowemu Barankowi Ofiarnemu.

To jednak nie koniec analogii paschalnych u św. Jana.

Ewangelista zauważa, że zanim żołnierze zdjęli Jezusa z krzyża, nie łamali Mu nóg, jak to zwyczajowo czyniono, by upewnić się, że skazaniec umarł (por. J 19,33). Jan wyjaśnia, że stało się tak dlatego, że barankowi paschalnemu nie wolno było łamać kości (por. Wj 12,46).

W ten sposób możemy ponownie popatrzeć na śmierć Jezusa jako na ofiarę baranka paschalnego.

### ➤ **Oto Baranek Boży**

Słowa modlitwy „**Baranku Boży**” pochodzą jednak przede wszystkim od Jana Chrzciciela. To on pierwszy powiedział o Jezusie „**Baranek Boży**” (J 1,29.36).

Kiedy po raz pierwszy ujrzał go, udzielając chrztu w Jordanie, zawołał: „**Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata!**” (J 1,29).

To krótkie zdanie niesie w sobie wiele treści.

Jan Chrzciciel wyznaje w ten sposób, że rozpoznał w Jezusie Chrystusie Sługę, o którym pisał Izajasz. Prorok przewidział bowiem, że pewnego dnia Bóg ześle na ziemię człowieka, który wybawi Izraela od grzechu, a stanie się to przez cierpienie: „**jak owca prowadzona na rzeź**” (Iz 53,7).

Ponadto ów Sługa Pański weźmie na siebie ludzkie ułomności i „**wyda swe życie na ofiarę za grzechy**” (Iz 53,10-11). Jego samoofiarowanie się będzie miało zbawczą moc i przez tę ofiarę wielu ludzi dostąpi usprawiedliwienia (por. Iz 53,11)

Wspomnienie baranka, który ma zostać ofiarowany, kojarzono oczywiście z barankami paschalnymi. Jednak nowym elementem, który pojawia się u Izajasza, jest pojęcie osoby, która ma oddać życie jako ofiarę za grzechy.

Jan Chrzciciel nazywa Jezusa Barankiem Bożym, który „**gładzi grzech świata**”, ponieważ dostrzega w nim nie tylko Baranka Paschalnego, ale także długo oczekiwanego Cierpiącego Sługę zapowiedzianego w 53 rozdziale Księgi Izajasza – Baranka, który ma ofiarować swoje życie na okup za grzechy.

Modlitwa „**Baranku Boży**” została umieszczona w najbardziej odpowiednim momencie Mszy Świętej.

Podczas gdy kapłan łamie chleb, wierni dołączają się do wołania Jana Chrzciciela rozpoznając w Jezusie Cierpiącego Sługę – Baranka z 53 rozdziału Księgi Izajasza, który oddaje swoje życie na ofiarę za grzechy.

Jezus jest barankiem, którego zaprowadzono na rzeź. On jest Tym, którego ofiara usprawiedliwiła wielu. Dlatego też wołamy do Niego „**Baranku Boży**” i wyznajemy, że przez Jego śmierć zostają „**zglądzone grzechy świata**”.

Zawołanie to jest zazwyczaj dwukrotnie powtarzane.

„**Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata** ...” Przypomina inne modlitwy, które również są trzykrotnie wypowiedane podczas Mszy Świętej.

- ❖ Czyniąc akt skruchy, każdy z nas trzykrotnie wyznaje swoją winę, mówiąc: „**Moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina**”.
- ❖ Śpiewając **Kyrie**, trzykrotnie wołamy o Boże miłosierdzie.
- ❖ Wyznajemy w modlitwie **Sanctus**, że Bóg jest po trzykroć święty.

Bezpośrednio przed przyjęciem komunii świętej jeszcze raz prosimy o miłosierdzie i pokój płynący od tego, który jako jedyny może uwolnić nas od grzechów – Baranka Bożego, który ze względu na nas ofiarował swoje życie i w ten sposób „**zładził grzechy świata**”.

Na koniec warto zwrócić uwagę, że modlitwa **Agnus Dei**, podobnie jak **Kyrie**, zawiera powtórzoną prośbę „**zmiłuj się nad nami**”.

Kiedy po raz ostatni zwracamy się do Jezusa słowami „**Baranku Boży**”, wołanie o miłosierdzie zastępuje prośba o pokój.

Widzimy więc, w jaki sposób **Agnus Dei** koresponduje z zakończonym chwilę wcześniej obrzędem znaku pokoju, a zarazem zapowiada jedność, jaka stanie się naszym udziałem, kiedy przystąpimy do komunii świętej.